

W POŁOWIE PAŹDZIERNIKA SPÓŁKA UNIVERSAL ENERGY ZŁOŻYŁA KATOWICKIEMU HOLDINGOWI WĘGLOWEMU OFERTĘ KUPNA KOPALNÍ WIECZOREK I WUJEK. NIE DOSTAŁA ODPOWIEDZI. MIESIĄC PÓŹNIEJ ZAPROPONOWAŁA KOMPANII WĘGLOWEJ KUPNO KOPALNI SOŚNICA-MAKOSZOWY. TERAZ CHCE KUPIĆ TAKŻE BRZESZCZE I BOBREK-CENTRUM. TO TRZY Z CZTERECH KOPALNÍ, KTÓRE MAJĄ TRAFIĆ DO SPÓŁKI RESTRUKTURYZACJI KOPALNÍ I WEDŁUG WSTĘPNYCH PLANÓW MIAŁYBY BYĆ LIKWIDOWANE. OFERTA UNIVERSAL ENERGY STAŁA SIĘ SENSACJĄ MEDIALNĄ 12 STYCZNIA W CZASIE ROZMÓW PREMIER EWY KOPACZ Z LIDERAMI ZWIĄZKOWYMI

# Sprzedadzą zamiast likwidować?

Wciąż nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: czy rząd chce zlikwidować cztery kopalnie czy je zrestrukturizować? Premier Ewa Kopacz twierdzi, że przekazanie kopalni do SRK nie oznacza ich likwidacji. Załogi górnicze i związkowcy są przekonani, że kopalnie będą zlikwidowane. Zanim ten spór został rozstrzygnięty, prywatny inwestor powiedział: chce kupić trzy kopalnie.

– Nie ma w tej informacji żadnej propagandy ani chęci zaistnienia w mediach. Bodajże 19 listopada złożyliśmy na ręce ówczesnego prezesa zarządu KW Mirosława Tarasa ofertę zakupu kopalni Sośnica-Makoszowy – mówi Waldemar Mróz, prezes spółki Universal Energy. – Miesiąc wcześniej proponowaliśmy zarządowi KHW sprzedaż kopalni Wieczorek i Wujek. Kategoriecznie dementujemy plotki o tym, że ta oferta miała „przykryć medialnie” konflikt na linii związki–rząd. Kiedy podano, że rządowy program dla Kompanii zakłada likwidację czterech kopalni, to złożyliśmy ofertę kupna trzech z nich. Jeżeli rozmowy z właścicielem kopalni (przedstawicielami skarbu) będą bardziej zaawansowane, możemy dyskutować o zakupie kopalni Pokój, która też ma trafić do Spółki Restrukturyzacji Kopalni – dodaje Mróz.



– Te protesty kiedyś skończą się, a my chcemy ratować miejsca pracy. Mogę zapewnić, że mam doświadczenie w negocjacjach ze związkami zawodowymi i potrafię szukać kompromisu – mówi Waldemar Mróz, prezes Universal Energy Sp. z o.o.

Kiedy pojawiła się informacja o ofercie Universal Energy, w kopalniach KW trwały protesty górników, którzy nie zgadzają się z programem rządowym. Czy gdyby doszło do transakcji, spółka potrafiłaby uspokoić

nastroje? – Proces wycen, kompletowania dokumentacji i negocjacje cenowe potrwać kilka miesięcy. W tym czasie obecny konflikt wygaśnie. Ja tylko mogę zapewnić, że mam doświadczenie w negocjacjach ze związkami

ARCHIWUM

zawodowymi i potrafię szukać kompromisu – mówi prezes Mróz.

– Czy chcecie kupić kopalnie, żeby je odsprzedać z zyskiem? – zapytałem prezesa.

– Chcemy wydobywać energię zgromadzoną w węglu i zarabiać na tym. Kopalnie po restrukturyzacji będą dochodowe. Wiemy, co należy zrobić, aby działały i dawały ludziom pracę. Na przykład obiecującym rynkiem jest rynek węgla konfekcjonowanego. Polskie kopalnie mogą być jego producentem i dostarczać go do wszystkich krajów Europy – powiedział prezes.

Waldemar Mróz ma 30-letnie doświadczenie w branży. Był m.in. wieloletnim wiceprezesem do spraw pracowniczych Katowickiego Holdingu Węglowego. Wiele czasu i energii poświęcał na propagowanie nowoczesnych technologii wykorzystania węgla.

SŁAWOMIR STARZYŃSKI

► Universal Energy Sp. z o.o. ma siedzibę w Mysłowicach. Spółka została zarejestrowana wiosną 2014 roku. Firma działa w sektorach energetycznym i górniczym. Należy do Krzysztofa Domareckiego, który jest twórcą i głównym akcjonariuszem giełdowej spółki Selena, zajmującej się produkcją i eksportem artykułów chemii budowlanej.

W ZWIĄZKU Z ZAHAMOWANIEM INWESTYCYJNYM W GÓRNICTWIE WĘGLA KAMIENNEGO NAJWAŻNIEJSZA DLA BEZPIECZEŃSTWA PRACY BĘDZIE POSTAWA KIEROWNICTWA I DOZORU ZAKŁADÓW GÓRNICZYCH

## Za nami 12 trudnych miesięcy w górnictwie

Niestety w 2014 roku w porównaniu do poprzednich lat pogorszyły się wskaźniki najtragiczniejszej w skutkach wypadkowości. Wypadków śmiertelnych w całym polskim górnictwie było w ub.r. 29, czyli o osiem więcej niż w 2013 roku, w tym w górnictwie węgla kamiennego 20, o sześć więcej niż w poprzednim roku. Wzrosła także liczba wypadków ciężkich, których w ub.r. w całym górnictwie odnotowano 28 (w 2013 roku – 16), w tym 21 w górnictwie węgla kamiennego (w 2013 roku – 7). Optymistyczne wskaźniki dotyczą jedynie wypadkowości ogółem, która za 11 miesięcy ub.r. jest o 10,6 proc. mniejsza niż w analogicznym okresie 2013 roku, w górnictwie węgla kamiennego zmalała o 6,4 proc. w porównaniu do 2013 roku.

– Każdy wypadek śmiertelny i ciężki jest bolesną lekcją, z której wszyscy decydenci górniczy powinni wyciągać wnioski na przyszłość w kontekście przeciwdziałania podobnym zdarzeniom w kopalniach. Patrząc na arsenał środków prewencyjnych, którymi dysponuje nadzór górniczy, ustalamy priorytety naszej działalności w nadchodzących miesiącach.

2015 rok niesie nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa pracy w kopalniach, co wynika z ograniczenia inwestycji w zakładach górniczych oraz wzrostu niepokoju dotyczących stabilności zatrudnienia załóg górniczych. W planach restrukturyzacyjnych na pierwszym miejscu

wymienia się rentowność kopalni. Wskaźniki ekonomiczne nie będą realne, jeżeli w kalkulacjach finansowych na pierwszym miejscu nie zostanie postawione życie i zdrowie górników. Jestem przekonany, że bezpieczeństwo pracy będzie decydujące w przetrwaniu każdego zakładu wydobywczego na mapie górniczej Polski. Nie jest możliwy powrót do sytuacji z odległej przeszłości – do wydobywania węgla bez względu na koszty społeczne – mówi Mirosław Koziura, prezes WUG.

Kontroli prowadzonych przez nadzór górniczy w 2015 roku nie będzie więcej niż w minionych latach. Nie ma planów dotyczących ilości nakładanych kar na pracowników kopalni za nieprzestrzeganie przepisów górniczych ani limitów zatrzymywanych robót.

– W priorytetach w 2015 roku wyznaczaliśmy sobie ukierunkowanie kontroli na zwalczanie konkretnych zagrożeń występujących w górnictwie. Nie będzie ich zatem ilościowo więcej, ale będą bardziej kompleksowe. Potencjalnie do najmniejbezpiecznych zdarzeń dla załóg górniczych należą opady skał ze stropów i ociosów oraz niedostosowana do konkretnej sytuacji profilaktyka metanowa. Dlatego już w styczniu w ramach cyklu dobrych praktyk przeprowadzimy seminarium, a drugie przygotowujemy merytorycznie, dla grup specjalistów wytypowanych z kopalni węgla kamiennego, odpowiedzialnych za zwalczanie tych dwóch zagrożeń. Będziemy podczas nich

promowali m.in.: kotwienie stropów w kopalniach węgla kamiennego jako dodatkową metodę obok tradycyjnej obudowy podporowej, zabezpieczenia górników przed opadem skał oraz jedną z podstawowych profilaktyk zwalczania zagrożenia metanowego, jaką jest odmetanowanie – zapewnia prezes WUG.

Podobnie jak w minionych latach dyrektorzy okręgowych urzędów górniczych wyznaczać będą w kopalniach rejony szczególnego nadzoru. Oprócz częstszych kontroli niż w innych wyrobiskach roboty planowane w takich rejonach będą kierowane do oceny komisji eksperckich powołanych przez prezesa WUG.

– Nie jest to obligatoryjne zalecenie, ale zależy nam na tym, żeby dyrektorzy OUG częściej niż w minionych latach korzystali z opinii komisji, mogących badać prawidłowość rozwiązań stosowanych lub przewidzianych przez przedsiębiorcę do stosowania w ruchu zakładów górniczych. Być może eksperci wskażą zalecenia dla konkretnego zakładu, które warto wdrożyć dla poprawy bezpieczeństwa pracy załogi lub bezpieczeństwa publicznego. Nie można wykluczyć, że w bieżących analizach pracy kopalni niektóre kwestie umykają lub nie są stawiane w odpowiednio szerokim rozpoznaniu przyczynowo-skutkowym – wyjaśnia Mirosław Koziura.

Wśród priorytetów kontrolnych nadzoru górniczego w 2015 roku uwzględniono także kopalniane transporty, a zwłaszcza

funkcjonowanie przenośników taśmowych. W 2014 roku aż sześć osób poniosło śmierć w wypadkach związanych z tymi urządzeniami. Prezes WUG apeluje do przedsiębiorców górniczych o przystosowanie przenośników taśmowych do jazdy ludzi.

– Zadania, które stawiamy pracownikom okręgowych urzędów górniczych, będą obudowane szerokim wachlarzem działań szkoleniowo-prewencyjnych, adresowanych do górniczych załóg. W związku z zahamowaniem inwestycyjnym w górnictwie węgla kamiennego najważniejsza dla bezpieczeństwa pracy będzie postawa kierownictwa i dozoru zakładów górniczych, czyli kilku tysięcy ludzi, którzy na co dzień egzekwują od swoich podwładnych przestrzeganie przepisów i zasad BHP. Tak to już jest, że w sytuacjach wzmożonego niepokoju wśród załóg górniczych, restrukturyzacji, zmian organizacyjnych i kadrowych rośnie znaczenie dyscypliny pracowniczej. Pod ziemią za każdy pojedynczy błąd człowieka może życiem zapłacić wielu ludzi. Dlatego zwracam uwagę przodowym, sztygarom i kierownikom kopalni, że to od nich zależy, jak kończą się kolejne szczyty. Nie ma obecnie presji planów wydobywania. Dla kierownictwa kopalni podziemnych najważniejszym pytaniem każdego dnia powinno być: czy wszyscy wyjechali cali i zdrowi na powierzchnię? – podkreśla Mirosław Koziura.

MAT. PRAS. WUG